

Sygn. akt VIII Ka 295/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2018 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący **SSO Przemysław Wasilewski**

Protokolant Iwona Ostaszewska

przy udziale Prokuratora Anny Giedrys

po rozpoznaniu w dniach 15 czerwca i 05 września 2018 roku

sprawy T. P., W. P. (1) i B. P. (1)

oskarżonych o czyn z art. 158 § 1 k.k.;

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonych oraz oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim

z dnia 28 grudnia 2017 roku, sygnatura akt VIII K 61/16

I. Zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że oskarżonych T. P., W. P. (1) i B. P. (1) uznaje za winnych tego, że w dniu 14 sierpnia 2013 r. o godzinie 16.00 w S. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, wzięli udział w pobiciu A. P. narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. w ten sposób, że uderzali go pięściami po twarzy i górnych częściach ciała, a nadto nieustalonym bliżej drewnianym przedmiotem T. P. uderzył go w głowę, lewy bark i plecy, co spowodowało w lewej okolicy ciemieniowej prostopadłą do płaszczyzny strzałkowej ranę pokrytą strupem długości 2 cm, nieco do przodu do opisaney powyżej rany, w lewej okolicy ciemieniowej, leżącą równoległe do poprzedniej, linijną ranę długości około 5 cm, w prawej okolicy jarzmowej żółtawe podbiegnięcia o średnicy około 3 cm, w czerwieni wargi dolnej po stronie lewej podbiegnięcia o średnicy 0,3 cm, na szczycie lewego barku podbiegnięcia średnicy około 4 cm, na przednioprzysrodkowej powierzchni ramienia lewego w 1/3 dolnej jego długości podbiegnięcie średnicy 1 cm, na promieniowej stronie przedramienia lewego w połowie długości podbiegnięcie średnicy 1,5 cm, na łokciowej powierzchni przedramienia lewego w 1/3 dolnej jego długości równoległe do osi kończyny rysowate otarcie o długości 0,5 cm, na przedniej powierzchni ramienia prawego w 1/3 dolnej jego długości podbiegnięcie średnicy 1 cm, na tylnej stronie ramienia prawego w 1/3 dolnej jego długości podbiegnięcie średnicy 3 cm, a w jego obrębie otarcia o wymiarach 0,5 x 0,2 cm, na łokciowej powierzchni przedramienia prawego w 1/3 górnej jego długości skupisko różnokierunkowych otarć długości od 0,6 do 2,5 cm, w prawej okolicy łędźwiowo-krzyżowej podbiegnięcie 9 x 6 cm, a w jego obrębie otarcia 3 x 1,5 cm oraz podbiegnięcia w okolicy powieki górnej oczodołu lewego, co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia A. P. trwający nie dłużej niż 7 dni;

II. W pozostałym zakresie wyrok utrzymuje w mocy.

III. Z asądza na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty kwoty:

- od oskarżonego T. P. 240,- (dwieście) złotych;

- od oskarżonych W. P. (1) i B. P. (1) po 150,- (sto pięćdziesiąt) złotych;

i obciąża każdego z w/w kwotą po 36,- (trzydzieści sześć) złotych z tytułu pozostałych kosztów procesu za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

T. P., W. P. (1) i B. P. (1) zostali oskarżeni o to, że w dniu 14 sierpnia 2013 r. o godzinie 16.00 w S. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, wzięli udział w pobiciu A. P. w ten sposób, że uderzali go pięściami po twarzy i górnych częściach ciała, a nadto nieustalonym bliżej drewnianym przedmiotem T. P. uderzył go w głowę, lewy bark i plecy, co spowodowało w lewej okolicy ciemieniowej prostopadłą do płaszczyzny strzałkowej ranę pokrytą strupem długości 2 cm, w lewej okolicy jarzmowej żółtawe podbiegnięcia o średnicy około 3 cm, w czerwieni wargi dolnej po stronie lewej podbiegnięcia średnicy 0,3 cm, na szczycie lewego barku podbiegnięcia średnicy około 4 cm, na przednioprzysrodkowej powierzchni ramienia lewego w 1/3 dolnej podbiegnięcie średnicy 1 cm, na promieniowej stronie przedramienia lewego w połowie długości podbiegnięcie średnicy 1,5 cm, na łokciowej powierzchni przedramienia lewego w 1/3 dolnej równoległe do osi kończyny rysowe otarcie o długości 0,5 cm, na przedniej powierzchni ramienia prawego w 1/3 dolnej podbiegnięcie średnicy 1 cm, na tylnej stronie ramienia prawego w 1/3 dolnej podbiegnięcie średnicy 3 cm, a w jego obrębie otarcia o wymiarach 0,5 x 0,2 cm, na łokciowej powierzchni przedramienia prawego w 1/3 górnej skupisko różnokierunkowych otarć długości od 0,6 do 2,5 cm, w prawej okolicy łądźwiowo-krzyżowej podbiegnięcie 9 x 6 cm, a w jego obrębie otarcia 3 x 15 cm oraz podbiegnięcia w okolicy powieki górnej oczodołu lewego, co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia A. P. trwający nie dłużej niż 7 dni, to jest o czyn z art. 158 § 1 kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z 28 grudnia 2017 r. w sprawie o sygn. akt VIII K 61/16 oskarżeni T. P., W. P. (1) i B. P. (1) zostali uznani za winnych popełnienia zarzucanego im czynu i za to na podstawie art. 158 § 1 kk w zw. z art. 37 a kk wymierzono im kary grzywny: T. P. w wysokości 120 stawek dziennych, przyjmując, że jedna stawka dzienna grzywny jest równoważna kwocie 20 złotych, W. P. (1) i B. P. (1) w wysokości po 100 stawek dziennych, przyjmując, że jedna stawka dzienna grzywny jest równoważna kwocie 15 złotych. Na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonych obowiązek zadośćuczynienia za doznaną przez pokrzywdzonego A. P. krzywdę poprzez zapłatę na jego rzecz solidarnie kwoty 2.000 złotych. Zasadził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty: od T. P. kwotę 240 złotych, od W. P. (1) i B. P. (1) w kwotach po 150 złotych oraz obciążył ich pozostałymi kosztami sądowymi w częściach równych.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł obrońca oskarżonych, który na podstawie art. 425 k.p.k., art. 444 k.p.k. i art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. i art. 468 k.p.k. zaskarżył wyrok w całości odnośnie wszystkich oskarżonych. W oparciu o dyspozycję art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. rozstrzygnięciu zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, iż oskarżeni T. P., W. P. (1) i B. P. (1) w dniu 14 sierpnia 2013 roku około godziny 16.00 w S. przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu A. P. w ten sposób, że uderzali go pięściami po twarzy i górnych częściach ciała, a nadto nieustalonym bliżej drewnianym przedmiotem T. P. uderzył go w głowę, lewy bark i plecy, czym spowodowali naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia A. P. trwający nie dłużej niż 7 dni;

II. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, mianowicie art. 7 k.p.k. polegającą na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów i oparcia wyroku na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, poprzez przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego, w części dotyczącej przebiegu zdarzenia w dniu 14 sierpnia 2013 roku od momentu pojawienia się w budynku mieszkalnym zajmowanym przez oskarżonego W. P. (1), oskarżonych T. P. oraz B. P. (2) i odmówienie takiego przyniotu wyjaśnieniom oskarżonych oraz zeznaniom S. P. i H. P. w tym zakresie.

Mając uwadze powyższe, wniósł o uniewinnienie oskarżonych od popełnienia zarzuconego im czynu ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bielsku Podlaskim.

Przedmiotowy wyrok na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. zaskarżył w całości na niekorzyść oskarżonych oskarżyciel posiłkowy A. P..

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. w oparciu o art. 438 pkt 2 k.p.k. rażące i mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa procesowego, tj.:

1. art. 366 k.p.k. w zw. z 410 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. przez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych najistotniejszych i jednoznacznych dowodów pozwalających na dokonanie stanowczych ustaleń i odtworzenie przebiegu zdarzenia w oparciu o to, co zostało udowodnione w sposób tak dalece pewny, że nie dający się do podważenia przez fakt przeciwny dowodzonemu w postaci:

A. nagrania z dnia zdarzenia, tj. z 14.07.2013 r. stanowiącego koronny dowód w sprawie pozwalający na dokonanie stanowczych ustaleń co do przebiegu przestępstwa, rejestrującego rzeczywiste zachowania i prawdziwe oświadczenia oskarżonych różniące się diametralnie od tych składanych w postępowaniu sądowym oraz opis przebiegu przestępstwa, w tym brak jakichkolwiek obrażeń oskarżonych i konfrontacyjne zachowanie

B. nagrania z dnia 14.08.2014 r. dotyczącego zachowania oskarżonych przed salą sądową w sprawie VIII K 114/14 pozwalającego na dokonanie stanowczych ustaleń co do postawy oskarżonych po popełnieniu przestępstwa oraz okoliczności jakie Sąd bierze pod uwagę przy wymiarze kary (art. 53 § 2 k.k.),

C. zdjęć obrażeń i dłoni pokrzywdzonego (k. 34-42) i pominięcie wynikających z nich okoliczności, iż na dłoniach, okolicy dłoniowej palców i kłykciach nie ma na żadnych obrażeń, które niewątpliwie powstałyby, gdyby zadawano ciosy:

- i w konsekwencji oparcie ustaleń faktycznych jedynie na części materiału dowodowego, tj. na źródłach osobowych z wyeliminowaniem okoliczności wynikających ze źródeł rzeczowych, a mających znaczenie dla meritum sprawy, nie popartych żadnymi rozważaniami sądu, co wynika z uzasadnienia wyroku, m. in. bez wyjaśnienia sprzeczności oświadczeń oskarżonych składanych bezpośrednio po zdarzeniu i w toku postępowania sądowego, pominięciem ich konfrontacyjnego i wyzywającego zachowania będącego przyczyną przestępstwa, pominięciem braku jakichkolwiek obrażeń oskarżonych i ustaleniem obrażeń wyłącznie na podstawie wysoce wątpliwych, w świetle wymienionych dowodów, zaświadczeń lekarskich, a jednocześnie brakiem obrażeń na dłoniach pokrzywdzonego, co w realiach sprawy, której istotą było zweryfikowanie wyjaśnień sprawców, skutkowało zaniechaniem konfrontowania treści nagrań i zdjęć z twierdzeniami oskarżonych i ich osób najbliższych, brakiem kompleksowości w gromadzeniu podstawy faktycznej wyroku i jej wartościowania implikującą wadliwością dokonanych ustaleń faktycznych, spowodowaną naruszeniem wskazanych przepisów,

2. art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., przez jego bezzasadne zastosowanie polegające na:

A. uznaniu, że wniosek dowodowy oskarżyciela posiłkowego zgłoszony 19.06.2017 r. o okazanie świadkowi H. P. treści korespondencji e-mail, smsów, korespondencji z portalu F. znajdującej się na kartach 264-273, 274-281, 326-338 celem wypowiedzenia się świadka co do rzekomych nagannych zachowań oskarżyciela posiłkowego wobec siostry W. P. (2), matki H. P. lub innych członków rodziny oraz wskazania konkretnych zapisów o tym świadczących, jest nieprzydatny do stwierdzenia tych okoliczności, mimo że świadek na poparcie swych twierdzeń nie przytoczyła jakichkolwiek dowodów ani ich nie uprawdopodobniła, a powyższa korespondencja prowadzona przez kilka lat do dnia zdarzenia zawierała same pozytywne treści, co skutkowało nadaniem waloru wiarygodności zeznaniom tego świadka oraz błędnym ustaleniem faktycznym niewłaściwego zachowania pokrzywdzonego, zamiast prawidłowego

ustalenia, iż pokrzywdzony zachowywał się wobec członków rodziny właściwie, a twierdzenia osób najbliższych oskarżonym nie polegają na prawdzie i nie można nadawać im waloru wiarygodności,

B. uznaniu, że wniosek dowodowy oskarżyciela posiłkowego zgłoszony 28.08.2017 r. w przedmiocie dopuszczenia dowodu z akt sprawy VIII W 188/15, tj. protokołów rozprawy i wyroku na okoliczność nieprawdziwości wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków oskarżonych celowo pomawiających pokrzywdzonego, zachowania się oskarżonych po popełnieniu przestępstwa (art. 53 § 2 k.k.), polegającego na złożeniu w dniu 25.02.2015 r., tj. po przedostatnim terminie w sprawie VIII K 114/14 i wydaniu niekorzystnej dla oskarżonych opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej, fałszywego oskarżenia, że pokrzywdzony dopuścił się wobec nich czynu z art. 107 k.w., oraz fałszywych zeznań H. P. i S. P. popierających te oskarżenie, jest nieprzydatny do stwierdzenia tych okoliczności, mimo że wyjaśnienia oskarżonych oraz ich osób najbliższych w tej sprawie, jak i w sprawie VIII W 188/15, nie zostały poparte żadnym dowodem, a sąd w wyroku VIII W 188/15 po oględzinach nagrania z dnia 12.08.2014 r. i analizie zeznań świadków ustalił, iż oskarżyciel był "nękany zachowaniem ojca, braci i ich obrońcy adw. (...)", stwierdzając przeciwieństwo oskarżenia oskarżonych i ich osób najbliższych, a zatem osoby te wielokrotnie wykazały, iż nie mogą wiarygodnie racjonować zdarzenia, co skutkowało nadaniem waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych, H. P., S. P., zamiast zeznaniom pokrzywdzonego, S. N., A. S. (1) i A. S. (2) popartych nagraniami oraz nieuwzględnieniem wszystkich okoliczności jakie sąd bierze przy wymiarze kary, zwłaszcza nagannej postawy po popełnieniu przestępstwa wyrażającej się bezpodstawnymi oskarżeniami ofiary pobicia, co skutkowało pozbawieniem się sądu wiedzy niezbędnej do dokonania ustaleń na okoliczność prawdziwości twierdzeń oskarżonych i ich osób najbliższych, wykluczeniem a priori możliwości wykorzystania istotnych rzeczowych źródeł dowodowych do próby weryfikacji tych twierdzeń, niemożnością dokonania pełnego zweryfikowania i prawidłowego wartościowania wyjaśnień oskarżonych, w tym przede wszystkim wielokrotnego mijania się z prawdą i bezpodstawnego pomawiania, wbrew treści korespondencji, nagrania z dnia 12.08.2014 r., wyroku w sprawie VIII W 188/15, a w konsekwencji błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść i wydanie orzeczenia w oparciu o niepełny materiał dowodowy oraz jednoczesnego przyjęcia, że ujawnione dowody nie doprowadziły do pewnego wykazania, że oskarżeni dopuścili się czynu w sposób opisywany przez pokrzywdzonego

3. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. przez dokonanie newszechstronnej, dowolnej, jednostronnej, sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania, obiektywizmu i prawdopodobieństwa oceny zgromadzonego materiału dowodowego, z pominięciem istotnych okoliczności wynikających z:

A. dokumentów,

tj: (i) notatki KPP (...) (k. 6-7) z 17 września 2013 r., (ii) notatki KPP w (...) (k. 233) z 8 października 2014 r., notatki KPP S. z 15.09.2017 r., pisma MOPS z 14.09.2017 r. (iii) opinii biegłej z zakresu psychologii, (iv) kart karnych w/w oskarżonych (k. 423, 444), z których wynika, że twierdzenia oskarżonych, H. P. i S. P. odnośnie sytuacji rodzinnej zostały wielokrotnie zweryfikowane w sprawie VIII K 114/14 oraz w niniejszej sprawie, jako jawnie nieprawdziwe, a zatem zeznania tych nie powinny być podstawą poczynienia przez sąd ustaleń faktycznych,

B. zeznań świadków:

i. S. N. (k. 202-203, k. 217-219 VIII K 114/14), A. S. (1) (k. 254- 256 VIII K 114/14) i A. S. (2) (k. 392-393 VIII K 114/14), odczytanych na terminie w dniu 28.08.2017 r. w trybie art. 391 § 1 a k.p.k. w zw. z art. 333 § 2 k.p.k., przez bezzasadnie uznanie, że wymienieni świadkowie "nie mieli wiedzy o wszelkich niuansach rodziny P.", "swą wiedzę w większości czerpały wprost od A. P. ", w sytuacji gdy S. N. na dzień zdarzenia znała strony od 9 lat, była częstym gościem w domu P. i jako pedagog szkolny z racji wykształcenia i przygotowana zawodowego trafie potrafiła zrelacjonować zachowania w rodzinie oskarżonych, natomiast A. S. (1) na dzień zdarzenia znał oskarżonych od 14 lat, A. S. (2) na dzień zdarzenia znał oskarżonych od 15 lat i obydwa w/w oskarżonych poznali przed pokrzywdzonym jeszcze w czasach szkolnych utrzymując z nimi znacznie bardziej z nimi bardziej zażyłe relacje, niż z pokrzywdzonym, który od 2006 przebywał w B. sporadycznie przyjeżdżając do domu, nie są zainteresowani rozstrzygnięciem, a świadkowie mieszkając z oskarżonymi w S., odwiedzali się i na przestrzeni lat byli

świadkami różnych sytuacji, o czym szczegółowo, spójnie i konsekwentnie zeznawali, które to okoliczności te zostały przez sąd pominięte, a miały kardynalne znaczenie w sprawie albowiem, świadkowie w zgodny podali rzeczywisty przebieg zdarzenia, a nadto podali jego przyczyny, wskazując, że oskarżeni są osobami konfliktowymi, nerwowymi, wybuchowymi, którzy w okresie poprzedzającym zdarzenie godzili w zasady współzycia społecznego przesuwając linię swego zachowania w stosunku do oskarżyciela w kierunku zachowań coraz bardziej negatywnych polegających na nie uznawaniu oskarżyciela za członka rodziny, nieakceptacji planów życiowych, izolowaniu, obniżaniu pozycji w rodzinie, marginalizowaniu, wyśmiewaniu i wypędzaniu z rodziny, a oskarżyciel nie podejmował analogicznych działań w stosunku do oskarżonych, co w efekcie długotrwałego nagromadzenia i znacznego natężenia złej woli ze strony oskarżonych skutkowało pobiciem oskarżyciela, co powinno prowadzić do ustalenia, że niniejszy czyn został spowodowany przez oskarżonych i jest rozwinięciem ich wcześniejszych nagannych zachowań,

ii. R. R. (1) (k. 51-52 Ds. 903/13, protokół z 18 września 2014 r. VIII K 114/14, protokół z 19.06.2017 VIII k 61/16), W. S. (k.59v Ds 903/13, protokół z 12 sierpnia 2014 r. VIII K 114/14, protokół z 28.08.2017 r. VIII K 61/6),

- z których bezspornie wynika, że jedyną osobą która zgłosiła obrażenia był oskarżyciel, a żaden z oskarżonych nie zgłosił jakichkolwiek obrażeń czy dolegliwości bólowych, a nadto z nagrania z dnia 14.08.2013 r. w oczywisty sposób wynika, że oskarżeni nie mieli jakichkolwiek obrażeń, nie zgłaszali obrażeń i bólu także policjantowi T. S., nawet na wyraźną prośbę oskarżyciela, by policjant przed przyjazdem ratowników sam ocenił, czy sprawcy takie obrażenia mają, oskarżeni także i po przyjeździe karetki pogotowia, mimo dostępności natychmiastowej pomocy medycznej, nie zgłaszali obrażeń dwóm w/w ratownikom, co powinno prowadzić do podważenia wiarygodności wyjaśnień oskarżonych i ustalenia, że oskarżeni nie mogli być zaatakowani, gdyż żadnych obrażeń nie mieli, przedstawione przez nich zaświadczenia lekarskie zostały spreparowane na potrzeby postępowania, a zdarzenie miało przebieg opisywany przez pokrzywdzonego,

iii. M. S. (protokół z 20.12.2017 VIII 61/16), który jednoznacznie wskazał " Z tego co sobie przypominam, to najmłodszy syn wszczął awanturę z matką. ", że jakiegokolwiek problemy wychowawcze w rodzinie P. dotyczyły naj młodszego syna, tj. B. P. (1), który następnie porzucił edukację na etapie gimnazjum i był kilkakrotnie skazywany za przestępstwa (k. 444), a nadto w dniu zdarzenia odbywał okres próby za kolejne skazanie, a z nagrania z dnia 14.08.2013 r. wynika, że także w dniu zdarzenia zachowywał się konfrontacyjnie, co skutkowało błędnym przyjęciem przez sąd, że "A. P. w przeszłości sprawiał problemy wychowawcze ", zamiast prawidłowego przyjęcia, iż takie problemy stwarzał B. P. (1), a nadto w dniu zdarzenia i to on wywołał je, co w konsekwencji doprowadziło do wysoce wątpliwych ustaleń faktycznych oraz błędnych ocen prawnych,

C. zeznań pokrzywdzonego A. P.

- w zakresie w jakim sąd odmówił im wiary, w sytuacji gdy świadek złożył jednoznaczne, konsekwentne i stanowcze zeznania, zgodne z zasadami logiki, doświadczenia życiowego oraz znajdują dodatkowe oparcie w dowodach w postaci nagrań wideo z dnia 14.08.2013 r. i 12.08.2014, w dokumentach, tj. wykazie interwencji Policji (k. 7 VIII K 114/14), informacji z KPP S. (k. 233), notatki KPP S. z 15.09.2017 r., pisma MOPS z 14.09.2017 r., opinii biegłej z zakresu psychologii, kart karnych w/w oskarżonych (k. 423, 444), zeznaniach S. N., A. S. (2), A. S. (1), J. S., ratowników medycznych: R. R. (2) i W. S., a zatem jako weryfikowalne pozostałym materiałem dowodowym stanowiły wiarygodną podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych co do przebiegu zdarzenia, sprawstwa oskarżonych i stopnia ich zawinienia,

D. zeznań świadków H. P., S. P.

- przez bezpodstawne uznanie ich za wiarygodne na podstawie wrażenia sądu: "trudno ją było wytłumaczyć" i "oparcia się w tym zakresie na relacjach wymienionych świadków", w sytuacji gdy na podstawie całokształtu materiału dowodowego okazały się one niewiarygodne albowiem z zeznań tych wynika, że wobec oskarżyciela (i) były prowadzone interwencje Policji, (ii) prowadzona "niebieska karta", (iii) znęcał się nad rodzeństwem, (iv) T. i B. nie są osobami wielokrotnie skazywanymi za przestępstwa, podczas gdy zeznania te stoją w oczywistej sprzeczności z treścią (i) notatki KPP S. (k. 6-7) z 17 września 2013 r., (ii) notatki KPP w S. (k. 233) z 8 października 2014 r., notatki KPP S. z

15.09.2017 r., pisma MOPS z 14.09.2017 r. (iii) opinią biegłej z zakresu psychologii, (iv) kart karnych w/w oskarżonych (k. 423, 444), częściowo zeznaniami W. P. (2), S. N., A. S. (2) - co zważywszy na okoliczność, że świadek H. P. jest matką oskarżonych B. i W. P. (1), żoną oskarżonego T. P., świadek S. P. jest żoną oskarżonego W. P. (1), zaś z zeznań świadka W. P. (2) zrezygnowano z uwagi na rażące sprzeczności w jej zeznaniach (wskazane w zażaleniu z dnia 06.10.2016) - jako osoby najbliższe oskarżonym, pozostające w sporach sądowych z oskarżycielem, mające powody do zemsty za problemy prawne osób najbliższych, bezpośrednio zainteresowane rozstrzygnięciem, bezzasadnie przedstawiają oskarżyciela w negatywnym świetle, a oskarżonych w pozytywnym, są zainteresowane rozstrzygnięciem na korzyść oskarżonych i zeznania te jako nieobiektywne, pochodzące od osób wyjątkowo zaangażowanych w sprawę, w żaden sposób nie uzasadniają nadanie im waloru wiarygodności, a konsekwencji dokonywania na ich podstawie ustaleń faktycznych,

w konsekwencji obrazy w/w przepisów postępowania zarzucam także:

II. w oparciu o art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za postawę orzeczenia mający wpływ na jego treść polegający na:

1. błędne ustalenie, wyłącznie na podstawie wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań osób najbliższych oskarżonym: H. P. i S. P., że oskarżyciel naruszał zasady współżycia w rodzinie, był osobą zachowującą się agresywnie, tj. bijącą, obrażającą rodzeństwo, które się przed nim chowało, niewłaściwie odnosił się do rodziców, mimo że nie wykazali tego żadnymi środkami dowodowymi, przykładowo zeznaniami innych członków rodziny, zeznaniami sąsiadów, poza własnymi zeznaniami, sprzecznymi z zeznaniami oskarżyciela, a ponadto sprzecznymi z zeznaniami świadków S. N., A. S. (1), A. S. (2), treścią nagrania z 14.08.2013 r., opinią biegłej z zakresu psychologii, korespondencją elektroniczną (115 smsów, 71 maili, wpisów z portalu F.), zaświadczeniem ze świetlicy socjoterapeutycznej, gdzie pokrzywdzony pracował jako wolontariusz z dziećmi młodzieżą, jak i oczywistym faktem, że oskarżyciel od 2006 r. nie mieszkał w S., tylko w B. studiując dziennie na UwB na dwóch kierunkach, a nadto jako prawnik i pedagog musiał się odznaczać takimi cechami jak zdyscyplinowanie, opanowanie, życzliwość, które to cechy stanowią oczywiste przeciwieństwo tych przedstawionych w zeznaniach osób najbliższych oskarżonym, a nadto z faktem, że oskarżeni T. P. i B. P. (1) byli dwukrotnie skazywani w warunkach recydywy w znaczeniu ogólnym, kryminologicznym, czyli ponownie popełnili jakiegokolwiek przestępstwo, a B. P. (1) w dniu zdarzenia był w okresie próby,

2. błędne ustalenie, że rodzice nie podważali wyboru syna kształcenia się na kilku kierunkach studiów, a dalej na aplikacji prawniczej, w sytuacji gdy z zeznań S. N., A. S. (1), A. S. (2) wynika, że rodzice i rodzeństwo pokrzywdzonego skończyło edukację na etapie szkoły podstawowej lub zawodowej deprecjonując jakąkolwiek dalszą edukację zarówno u siebie, jak i innych osób, a zgoda na studia dzienne została wyrażona dopiero gdy pokrzywdzony miał 25 lat, gdy większość osób jest już po studiach, pod wpływem presji dalszej rodziny, sąsiadów i znajomych (nie bez przyczyny nie zgłoszonych jako świadków) zdumionych uporem wymagania od wszystkich członków rodziny pracy w ramach rodzinnego przedsiębiorstwa transportowego, a zatem nie miało nic wspólnego z akceptacją wyboru pokrzywdzonego, a jedynie prezentowanym na pokaz nieszczerym znoszeniem wyboru wymuszonym przez otoczenie, wbrew wewnętrznej woli i zwyczajom rodzinnym, co biorąc pod uwagę dochód uzyskiwany z działalności gospodarczej oraz pracę pokrzywdzonego w okresach wakacyjnych i przyznawane każdorazowo stypendia naukowe, było symbolicznym obciążeniem finansowym,

3. błędne ustalenie, że pokrzywdzony podczas zdarzenia prezentował wobec oskarżonego T. P. roszczeniową postawę (tj. wysokim poziomem oczekiwań przy zupełnej bierności w zaspokajaniu własnych potrzeb) co do kwestii użyczenia czystego samochodu i taką samą postawę wobec oskarżonego B. P. (1) w kwestii użyczenia odzieży roboczej do sprzątnięcia samochodu roboczego, w sytuacji gdy sąd jednocześnie ustalił, iż pokrzywdzony do domu przyjeżdżał sporadycznie, mniej więcej 3-4 razy do roku, a wizyta w dniu 14.08.2013 r. wiązała się ze świętem rodzinnym następnego dnia w domu partnerki pokrzywdzonego, S. N., zamieszkującej w m. G. (gdzie w dniu świątecznym nie kursują żadne autobusy) położonej 20 km od S., a w polskich warunkach społecznych użyczenie przez ojca synowi jednego z dwóch czystych samochodów posiadanych przez oskarżonego T. P. na coroczną uroczystość rodzinną nie jest przejawem roszczeniowości, a przejawem rodzinnej życzliwości uzasadnionej okolicznościami

wizyty, co dowodzi przeciwieństwa ustalenia sądu tj. konfrontacyjności, małościowości i nieżyczliwości przejawianej przez oskarżonych,

4. błędne ustalenie, że oskarżony B. P. (1) na prośbę pokrzywdzonego używał jakiegokolwiek odzieży, w sytuacji gdy wyprowadzenie takiego wniosku stoi ewidentnie w sprzeczności z doświadczeniem życiowym i logiką, które wskazuje że do sprzątnięcia samochodu roboczego nie zwrócono by się o użyczenie dresu, a odzieży roboczej, a nadto w sytuacji gdy pokrzywdzony miał na sobie odzież odświętną jakakolwiek odzież zamienna byłaby z pewnością wykorzystana, co nie nastąpiło, a nadto sąd pominął przyznaną przez T. P. okoliczność, że po sytuacji z B. P. (1), która miała miejsce w łazience na II piętrze domu oskarżonego, pokrzywdzony drugi raz zwrócił się o użyczenie czystego samochodu lub odzieży zamiennej i ponownie spotkał się z odmową,

5. pominięcie, że do sytuacji z oskarżonym B. P. (1) doszło po wyjściu z jego pokoju na korytarzu przy schodach oraz w łazience co znajduje potwierdzenie w wyjaśnieniach T. P. (12.08.2014 VIII K 114/14): "Wtedy jak ich zobaczyłem to byli w łazience. ", zatem to B. P. (1) wywołał zdarzenie albowiem po rozmowie o użyczeniu spodni roboczych, nie tylko nie użył żadnej odzieży, a zamiast tego wyszedł z pokoju na korytarz i sposób powszechnie uznany za obelżywy wyzywał, wyganiał do B. i pchając w plecy próbował zepchnąć go na schody, wszczął przepychanie w wyniku którego z korytarza znalazł się w łazience i kontynuował swoje zachowanie w formie "gębowania" przez okno kuchni na I piętrze, co także potwierdził na nagraniu z dnia 14.08.2013 r. T. P.: "Wprawdzie młodszy coś tam pogębował ",

6. błędne ustalenie, że pokrzywdzony uderzył oskarżonego W. P. (1) i wepchnął go do domku gospodarczego, w sytuacji gdy ustalenie to:

i. jest sprzeczne z treścią nagrania z dnia 13.08.2013 r. z którego wynika brak jakichkolwiek obrażeń oskarżonego, wypowiedzi jakie skierował po wyjściu z domku, z których wynika, że po wyjściu na podwórze razem z B. wyśmiewał się i wyganiał z podwórza, a nie upominał pokrzywdzonego z uwagi na urodziny jego żony, zatem nie mógł być uderzony i wepchnięty, gdyż miałby wówczas obrażenia i opowiedział o nich,

ii. jest sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonego znajdujących oparcie w zeznaniach policjanta T. S. oraz zeznaniach dwóch ratowników medycznych: W. S. oraz R. R. (2), z których wynika, że W. P. (1) nie miał żadnych obrażeń, ani ich nie zgłaszał, mimo możliwości otrzymania natychmiastowej i realnej pomocy medycznej,

iii. jest sprzeczne ze zdjęciami obrażeń pokrzywdzonego k. 34-42, a zwłaszcza

zdjęciem na którym widać, że pokrzywdzony miał rozbite usta po ciosie pięścią W. P. (1) zadanego na podwórzu, natomiast W. P. (1) takimi zdjęciami nie dysponował,

iv. jest sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego z których wynika, że

gdyby W. P. (1) został uderzony i wepchnięty do domku gospodarczego, to niewątpliwie doszło by do upadku w ganku, tymczasem z relacji wszystkich osób jasno wynika, że zdarzenie przeniosło się do kuchni, gdyż nadal trwało przepychanie o którym mówił pokrzywdzony,

v. jest sprzeczne z wyjaśnieniami T. P. z dnia 02.12.2013, który podał, iż po wbiegnięciu do domku gospodarczego: "Chłopcy we dwóch siłowali się", oraz wyjaśnieniami B. P. (1) z dnia 03.12.2013 wskazywał: "W środku w kuchni W. z A. szarpali się. Ciągali się po kuchni z jednego kąta w drugi. ", a zatem zdarzenie polegało na siłowaniu się, szarpaniu, ciąganiu, a nie zadawaniu ciosów, gdyby W. był uderzony i wepchnięty, to stałby w środku zasłaniając się rękoma przed kolejnymi ciosami, byłby w defensywie broniąc się, a nie przepychał,

vi. pomija szereg okoliczności, iż przemieszczenie pokrzywdzonego z W. z podwórza do domku ma podobny przebieg jak przemieszczenie pokrzywdzonego z B. z korytarza na II piętrze domu rodziców do łazienki; w obydwu przypadkach sprawcy wyszli bądź to na korytarz, jak B., bądź na podwórze, jak W.; w obydwu sprawcy zachowywali się konfrontacyjnie przez najpierw słownie, co słyszalne jest też na nagraniu z 14.08.2013 r.; w obydwu przypadkach

sprawcy używali przemocy: B. przez spychanie z korytarza na schody, W. przez cios pięścią w twarz; w obydwu doszło do złapania za odzież, szamotaniny i przepychania, co skutkowało przemieszczeniem z jednego punktu do drugiego: przypadku B. było to przemieszczenie w wyniku przepychania z korytarza do łazienki, gdzie nie było progu; w przypadku W. przemieszczenie polegało na przepychaniu, gdy oskarżony był na podwórzu, potknięciu o próg i wejścia do domku; również skutki były podobne gdyż zarówno B., jak i W. nie mieli obrażeń, a skoro pokrzywdzony nie zaatakował dużo młodszego B., to tym bardziej nie zaatakowałby młodszego zaledwie o rok W., zwłaszcza że przyjazd związany był z uroczystością rodzinną

vii. znajduje dodatkowe oparcie w zasadach doświadczenia życiowego z których wynika, że zdarzenie miałyby miejsce na podwórzu w sytuacji gdyby doszło do wzajemnej wymiany ciosów, a nie w sytuacji opisanej przez pokrzywdzonego, tj. jednostronnego zadania przez oskarżonego ciosu pięścią, złapania się za odzież i przepychania, które to właśnie doprowadziło do potknięcia o próg i wejścia do środka budynku, a to z uwagi na bardziej sprzyjające uwarunkowania, takie jak otwarta przestrzeń parkingu, która ułatwiała przemieszczanie, możliwość zadawania ciosów nie tylko pięściami, ale również kopnięciami, możliwość wykorzystania elementów otoczenia, łatwiejsze przewrócenie przeciwnika, kopanie leżącego, gdy tymczasem ciasna przestrzeń ganku, czy też kuchni domku gospodarczego takiemu przebiegowi nie sprzyjała z uwagi na możliwości zaczepienia o elementy wyposażenia mieszkania, potknięcia się o próg drzwi wejściowych, próg z ganku do kuchni, czy też oparcie o ścianę ganku czy kuchni umożliwiając obronę z jednego kierunku,

viii. ustalenie to jest oparte wyłącznie na wyjaśnieniach oskarżonego i osób najbliższych mających interes w uniknięciu odpowiedzialności karnej oraz na wątpliwego pochodzenia zaświadczenia lekarskie,

- a zatem doszło jednostronnemu zadaniu ciosu w twarz przez oskarżonego W. P. (1) pokrzywdzonemu, a następnie do przepychania, co powinno prowadzić do ustalenia, że to oskarżony zaatakował pokrzywdzonego i uznaniu przebiegu zdarzenia pokrzywdzonego za prawdziwy,

7. nieuwzględnienie szczególnie konfrontacyjnego i brutalnego działania oskarżonych po wyjściu z domku gospodarczego na podwórze polegające tym, że po wyjściu z domku gospodarczego, B. P. (1) i W. P. (1) zagrodzili pokrzywdzonemu drogę ucieczki z podwórza, odciągali ramiona i nadal zadawali pokrzywdzonemu ciosy pięściami w głowę, a T. P. w tym czasie wbiegł do garażu po kawałek ostrokrawędzistej drewnianej listwy i korzystając z pomocy pozostałych sprawców zaatakował pokrzywdzonego podczas ucieczki kawałkiem ostrokrawędzistej drewnianej listwy pierwszym ciosem w plecy z taką siłą, że spowodowała obrót pokrzywdzonego i odciśnięcie kształtu narzędzia na ciele z raną o wymiarach 9x6 cm i otarciem naskórka 3x1,5 cm, a następnie godzenie nie w nogi, czy ręce, a w najbardziej witalną część ciała jaką jest głowa w ten sposób, że drugi cios mierzony w głowę tylko dzięki dużej dozie szczęścia spadł na lewy bark powodując 4 cm ranę, natomiast kolejny trzeci i czwarty cios zostały już celnie wymierzone w głowę powodując dwie równoległe linijne rany o długości 2 i 5 cm, co mogło spowodować ciężki uszczerbek na zdrowiu lub nawet zgon, nadto po pobiciu nie udzielili półprzytomnej i zakrwawionej ofierze pobicia żadnej pomocy medycznej, a zatem oskarżeni wykazali wyjątkowy ładunek złej woli, a los ofiary, własnego syna i brata, był im kompletnie obojętny,

8. bezpodstawne ustalenie, że obrażenia pokrzywdzonego to: "obiektywnie rzecz ujmując - stosunkowo niewielkie i powierzchowne obrażenia ciała", w sytuacji gdy już sam opis czynu (uderzanie pokrzywdzonego pięściami po twarzy i górnych częściach ciała, a nadto drewnianą listwą w głowę, lewy bark i plecy, powodujące dosyć znaczną ilość uszkodzeń w obrębie całego ciała, w tym głowy, części wrażliwej i ważnej dla życia i zdrowia człowieka) w zestawieniu z dokumentacją fotograficzną z k. 34-42 obrazującą zwłaszcza uszkodzenia głowy pokrzywdzonego, wykluczają uznanie obrażeń za "niewielkie i powierzchowne", a dodatkowo sąd przypisując oskarżonym czyn pominął najpoważniejsze obrażenia tj. z pkt I lit b) opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej M. D., a mianowicie nieco ku przodowi od powyższej, w lewej okolicy ciemieniowej kolejna, podobna, równoległa do poprzedniej rana dl 5 cm (powyższe obrażenia widoczna są na/oto 1-2-3 licząc od góry karty 45), pomylił "w lewej okolicy jarzmowej żółtawe podbiegnięcie o średnicy 3 cm" w sytuacji gdy powinno być "w prawej okolicy jarzmowej żółtawe podbiegnięcie o średnicy 3 cm"

III. w oparciu o art. 438 pkt 4 k.p.k. rażąco niewspółmierność kary i środka karnego przez nieuwzględniającą wszystkich dyrektyw wyrażonych w art. 53 § 2 k.k. polegającą na wymierzenie kary grzywny w dolnych granicach ustawowego zagrożenia oraz ustaleniu stawki dziennej grzywny na poziomie 20 złotych (T. P.) i 15 złotych (W. i B. P. (1)), która to kara w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą, której nie da się zaakceptować, w sytuacji gdy nadanie właściwego znaczenia występującym w niniejszej sprawie okolicznościom przedmiotowo-podmiotowym określonym w art. 115 § 2 k.k. takim jak: naruszenie kilku dóbr prawnie chronionych (życia i zdrowia, rodziny, wymiaru sprawiedliwości), uszczerbek wyrządzony i rzeczywiście groźący, realne zagrożenie spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub śmierci, który nie nastąpił tylko z uwagi na dużą dozę szczęścia, dodatkowe wyrządzenie znaczącej krzywdy w sferze psychicznej, czego dowodem jest zaświadczenie z (...) Ośrodka (...), zburzenie poczucia bezpieczeństwa, wzbudzenie strachu bezprawnym zachowaniem, stopień nasilenia agresji sprawców, nieprzeciętna brutalność, bezwzględnie wzmocniona przez bicie kawałkiem ostrokrawędzistej drewnianej listwy podczas ucieczki pokrzywdzonego w plecy, lewy bark i dwa razy w głowę, siła ciosów, ich wielokrotność, rodzaj i rozmiar użytego narzędzia, głębokość i kierunek ran, rodzaj uszkodzeń ciała, godzenie zwłaszcza w tak ważną dla organizmu człowieka część ciała jak głowa, powtarzane wielokrotnie i przez długi czas, aż do upadku, pozostawienie półprzytomnej i zakrwawionej ofiary pobicia, członka rodziny, na trawniku przez trzech spokrewnionych sprawców, a następnie nie udzielenie żadnej pomocy medycznej i pozostawienie samemu sobie, zupełna bezpodstawność i bezsensowność zamachu, który był nie tyle rozwinięciem wcześniejszego pogardliwego zachowania, ale miało na celu zadanie dodatkowych cierpień i nosiło znamiona zwykłego pastwienia fizycznego oraz psychicznego sterroryzowania, nieposzanowanie najwyższych wartości, jak ludzkie życie i rodzina, napadnięcie na terenie domu rodzinnego syna i brata, który przyjechał na zjazd rodzinny u partnerki, dalsze poniżanie, nawet w obecności policjanta, wypędzanie z domu rodzinnego, duże natężenie złej woli oskarżonych, zdecydowanych na szybkie działanie w określonym kierunku, wskazujących na duże "obyście" w tego typu zachowaniach, wytyczonym przez ich wcześniejszy wzór postępowania, a nadto nieuwzględnienie, iż oskarżeni T. P. i B. P. (1) popełnili przestępstwo w warunkach recydywy w znaczeniu ogólnym, kryminologicznym, co skutkowało nieuwzględnieniem okoliczności obciążających i w efekcie do niezasadnego zaniżenia wymierzonej kary grzywny i obowiązku zadośćuczynienia, co powinno skutkować orzeczeniem znacznie surowszej kary, środka karnego i zadośćuczynienia

Jednocześnie wniósł o przeprowadzenie na rozprawie apelacyjnej dowodu z:

1. zapisów audio-wizualnych z dnia 14.08.2013 r. oznaczonych nazwą (...), (...) i (...) rozmowy przeprowadzonej bezpośrednio po pobiciu oskarżyciela posiłkowego pomiędzy - A. P., a sprawcami tj. T. P., W. P. (1), B. P. (1) oraz świadkami, tj. H. P., funkcjonariuszem Policji T. S. oraz dwoma ratownikami pogotowia ratunkowego: R. R. (1) oraz W. S. na okoliczność:

zainicjowania zdarzenia przez B. P. (1) i W. P. (1), braku jakichkolwiek obrażeń ciała u sprawców, sprzeczności ich oświadczeń składanych bezpośrednio po zdarzeniu z wyjaśnieniami składanymi w postępowaniu przygotowawczym i jurysdykcyjnym, nieprawdziwości wersji wydarzeń prezentowanej przez oskarżonych, agresywnego, aroganckiego i poniżającego zachowania po popełnieniu przestępstwa, nagannej postawy wobec pokrzywdzonego bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa, okoliczności branych pod uwagę przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości.

2. zapisów audio-wizualnych z dnia 12 sierpnia 2014 r. rozmowy przeprowadzonej w czasie przerwy w sprawie VIII K 114/14 (w aktach) pomiędzy oskarżonymi T. P., W. P. (1) i Ł. S. na temat oskarżyciela posiłkowego na okoliczność:

- zachowania się oskarżonych w po popełnieniu przestępstwa w toku procesu, nagannej postawy oskarżonych polegającej na ostentacyjnym poniżaniu oskarżyciela przed salą rozpraw, okoliczności branych pod uwagę przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości.

3. akt sprawy V RC 493/13 Sądu Rejonowego w Białymstoku (k. 218-226, k. 233) na okoliczność:

dochodów sprawców, stosunków majątkowych i możliwości zarobkowych o których mowa w art. 33 § 3 k.k.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k., art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez:

I. uzupełnienie opisu czynu o obrażenia z pkt I lit b) opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej M. D., a mianowicie "nieco ku przodowi od powyższej, w lewej okolicy ciemieniowej kolejna, podobna, równoległa do poprzedniej rana dl 5 cm" oraz zmianę obrażenia" w lewej okolicy jarzmowej żółtawe podbiegnięcie o średnicy 3 cm" na „w prawej okolicy jarzmowej żółtawe podbiegnięcie o średnicy 3 cm”,

II. ustalenie, że oskarżeni naruszali zasady współżycia w rodzinie, przejawiali wobec pokrzywdzonego zachowania agresywne, czego rozwinięciem było pobicie w dniu 14.08.2013 r. dokonane w ten sposób, że B. P. (1) po odmowie użyczenia odzieży zaatakował pokrzywdzonego, po wyjściu pokrzywdzonego z jego pokoju na II piętrze domu położonego przy ul. (...) w S., przez wszczęcie na korytarzu przepychania, które zakończyło się w łazience na II piętrze, a następnie z okna kuchni na I piętrze wyśmiewał, wyganiał, wyzywał w sposób powszechnie uznany za obelżywy pokrzywdzonego, który na placu sprzątał samochód, co przyciągnęło uwagę W. P. (1), który wyszedł z domku gospodarczego na plac i przyłączył się do zachowania B. P. (1), a po tym jak pokrzywdzony podszedł do W. P. (1) i próbował wytłumaczyć niewłaściwość ich zachowania, W. P. (1) uderzył pięścią pokrzywdzonego w twarz, wszczął przepychanie, w wyniku którego doszło do potknięcia o próg domku i wpadnięcia obojgu do domku gospodarczego, gdzie pokrzywdzony został pobity przez przybyłych na miejsce B. i T. P., którzy łącznie z W. P. (1) zadawali ciosy pięściami w głowę i górne części ciała, następnie wywlekli pokrzywdzonego na zewnątrz budynku, gdzie W. i B. zagrodzili drogę ucieczki z podwórza pokrzywdzonemu, odciągali ramiona i zadawali ciosy w głowę, a T. wbiegł do garażu po kawałek ostrokrawędzistej drewnianej listwy i zaatakował pokrzywdzonego tą listwą zadając łącznie cztery ciosy, w ten sposób, że pierwszy cios listwą zadał podczas ucieczki pokrzywdzonego w lewą okolicę łędźwiową pleców powodując podbiegnięcie 9 x 6 cm, a w jego obrębie otarcia 3 x 15 cm, drugi cios zadał w lewy bark powodując podbiegnięcia o średnicy 4 cm, a trzeci i czwarty cios zadał w głowę powodując powstanie dwóch liniowych ran o długości 2 i 5 cm, a po upadku pokrzywdzonego na trawnik żaden ze sprawców nie udzielił mu pomocy medycznej, pozostawiając pokrzywdzonego samemu sobie - albowiem uzasadnienie wyroku nie odpowiada rzeczywistemu stanowi faktycznemu (art. 424 § 2 k.p.k.)

III. wymierzenie oskarżonym kary grzywny:

a) T. P. w wysokości 300 (słownie: trzystu) stawek dziennych, przyjmując, że jedna stawka dzienna grzywny jest równoważna kwocie 60 (słownie: sześćdziesięciu) złotych,

b) W. P. (1) i B. P. (1) w wysokości po 250 (słownie: dwieście pięćdziesiąt) stawek dziennych przyjmując, że jedna stawka dzienna grzywny jest równoważna 50 (słownie: pięćdziesięciu) złotych.

IV. podwyższenie kwoty zadośćuczynienia przez zasądzenie od T. P. kwoty 4.000 (słownie: cztery tysiące), a od W. i B. po 3.000- zł (słownie: trzy tysiące złotych).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Okręgowego apelacja obrońcy oskarżonych nie zasługuje na uwzględnienie.

Mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy, w ocenie Sądu Okręgowego nie można podzielić stanowiska autora apelacji w zakresie podniesionego przez niego zarzutu obrazy przepisów postępowania i błędu w ustaleniach faktycznych, który mógłby mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. Ustosunkowując się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, przypomnieć należy ugruntowane w tym przedmiocie orzecznictwo Sądu Najwyższego, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie

zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 roku, II Kr 355/74, OSNPG 1075/9/83, LEX nr 16881).

Wbrew stanowisku skarżącego uznać należy, iż Sąd I Instancji na podstawie zebranego i wszechstronnie ocenionego materiału dowodowego poczynił trafne ustalenia faktyczne, zgodne z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.). Wyrazem sędziowskiego przekonania w wymienionej kwestii pozostaje uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy szczegółowo ustosunkował się do każdego z dowodów wskazując, które z faktów uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach oraz dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 k.p.k.). W oparciu o tak ustalony stan faktyczny prawidłowo wywiódł o winie oskarżonych, kwalifikacji prawnej zarzuconego i przypisanego im czynu, jak też orzeczonych wobec w/w karach.

Odnosząc się do naruszenia przez Sąd I Instancji zasady swobodnej oceny dowodów zaznaczyć należy, że zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga wykazania wad w ocenie konkretnych dowodów dokonanej przez Sąd I Instancji, prowadzących do wniosku, iż przekracza ona granice swobodnej oceny. Tymczasem argumentacja zwarta w uzasadnieniu apelacji nie wykazuje w istocie, że rozumowanie Sądu Rejonowego jest nielogiczne i wadliwe.

Należy pamiętać o tym, że przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),

jest wyczerpujące i logiczne – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 k.p.k.) (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 03 marca 1998 roku, V KKN 104/98, Prokuratura i Prawo 1999/2/6, LEX 35095; wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1997 roku, IV KKN 58/97, Prokuratura i Prawo 1997/11/1, LEX 31393).

Przechodząc do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych skarżący wskazał jedynie, że Sąd błędnie ustalił, iż oskarżeni dopuścili się pobicia pokrzywdzonego. Brak jest w uzasadnieniu zarzutu wskazania, z jakim rodzajem błędu mamy do czynienia i jakie ustalenie faktyczne w oparciu o dane dowody powinno zostać poczynione. Również z uzasadnienia drugiego zarzutu nie wynika, w czym autor apelacji upatruje naruszenia swobodnej oceny dowodów przez Sąd, zatem niesposób w sposób szczegółowy i konkretny odnieść się do powyższych zarzutów. Obrońca wskazuje jedynie, iż jego zdaniem, jeśli chodzi o przebieg zdarzenia w dniu 14 sierpnia 2013 r., Sąd niezasadnie obdarzył przymiotem wiarygodności zeznania pokrzywdzonego, a odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonych i świadkom S. P. oraz H. P.. Powyższe twierdzenie nie odpowiada stanowi faktycznemu. Z pisemnych motywów rozstrzygnięcia Sądu wynika, że stan faktyczny w sprawie został ustalony w oparciu o częściowe wyjaśnienia oskarżonych oraz zeznania świadków H. P. i S. P.. Ponieważ skarżący nie tylko nie wskazał, do których fragmentów depozycji oskarżonych i świadków odnosi powyższe stwierdzenie, nie ma możliwości pełnego odniesienia się do powyższych zarzutów. Odnosnie zeznań H. P. – są one zgodne ze stanem faktycznym ustalonym przez Sąd z tym zastrzeżeniem, że nie była ona od początku do końca naocznym świadkiem. W czasie pobicia pokrzywdzonego w/w znajdowała się w swojej kuchni, widziała tylko fragmenty tego, co się działo, ponieważ uspokajała najmłodszą córkę – W., którą zdenerwowały krzyki i odgłosy dochodzące z podwórka (k. 46v - 47, 246v - 249v, 758 - 761). Świadek S. P. również nie obserwowała zdarzenia od początku. Słyszała dobiegające podniesione głosy z zewnątrz. Widziała, jak po zwróceniu uwagi przez męża – A. P., ten zaatakował brata W.. Świadek widziała zdarzenie w kuchni, szarpaninę, przybyłych T. i B. P. (1), opuszczenie pomieszczenia przez czterech mężczyzn. Jednak z uwagi na szokujący i gwałtowny przebieg zdarzenia, nie potrafiła precyzyjnie odtworzyć jego przebiegu. Dodała, że w szoku nie wychodziła na zewnątrz, tylko zaczęła sprzątać rozbite w kuchni naczynia (k. 824 - 825v, 48 - 49, 353 - 355v). Wskazania w/w co do przebiegu zdarzenia od zadania ciosu mężowi przez oskarżyciela posiłkowego do momentu opuszczenia mieszkania przez w/w są zgodne z ustalonym

stanem faktycznym. Wbrew dowolnemu twierdzeniu skarżącego Sąd Odwoławczy nie znalazł również uchybień w ustaleniach Sądu, jeśli chodzi o ocenę wyjaśnień oskarżonych.

Biorąc powyższe pod uwagę apelację obrońcy oskarżonych uznano w całości za niezasadną.

Przechodząc do apelacji oskarżyciela posiłkowego zasługiwała ona na uwzględnienie jedynie odnośnie postulatów związanych z uzupełnieniem treści przypisanego oskarżonym czynu. W pozostałej części zarzuty apelacyjne okazały się chybione.

Trafnie oskarżyciel posiłkowy wskazuje, że przypisując czyn Sąd Rejonowy w ślad za oskarżycielem publicznym dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych – pomijając jedno z uszkodzeń ciała A. P., stanowiących podstawę przypisanego oskarżonym czynu, w postaci liniowej rany głowy długości około 5 cm oraz mylnie umiejscowił uszkodzenie ciała w/w – w lewej zamiast prawej okolicy jarzmowej o średnicy około 5 cm. Sąd Odwoławczy opierając się na obdukcji lekarskiej z dnia 19 sierpnia 2013 r. (k. 5) stwierdził, że nie budzi wątpliwości konieczność uzupełnienia treści czynu przypisanego oskarżonym o obrażenie opisane w punkcie 2. Protokołu oględzin sądowo-lekarskich oraz zmiana położenia obrażenia opisanego w punkcie 3. Protokołu na prawą okolicę jarzmową. Ponadto celem jasności treści przypisanych obrażeń uzupełniono czterokrotnie sformułowania „1/3 dolnej” i jednokrotnie „1/3 górnej” o słowa „jego długości”. Ponadto Sąd Odwoławczy zmienił w końcowej części czynu przypisanego rozmiar otarć w prawej okolicy łędźwiowo-krzyżowej z „3 x 15 cm” na „3 x 1,5 cm”, bowiem prawidłowe rozmiary powyższego obrażenia ciała pokrzywdzonego wynikają z pkt 12 Protokołu (k. 5v).

Ponieważ oskarżyciel posiłkowy nie jest podmiotem profesjonalnym Sąd Odwoławczy analizował apelację nie tylko pod kątem zarzutów sformułowanych wprost w petitum apelacji, ale również wynikających z uzasadnienia środka odwoławczego. Na stronie 34 apelacji (k. 966) skarżący podnosi, że obrażenia ciała, zadawane w jego newralgiczną część, mogły prowadzić do poważniejszych skutków niż opisanych przez Sąd. Analiza powyższego fragmentu uzasadnienia prowadzi do wniosku, iż skarżący sformułował kolejny zarzut naruszenia prawa materialnego (art. 438 pkt 1 k.p.k.). Czyn z art. 158 § 1 k.k. popełnia ten, kto bierze udział w pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k. Narażenie uczestnika pobicia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub innego uszczerbku na zdrowiu powodującego naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni stanowi jedno ze znamion czynu z art. 158 § 1 k.k. Są to trzy różne poziomy narażenia, na wystąpienie określonego skutku, przy czym narażenie na skutek określony w art. 156 § 1 k.k. albo 157 § 1 k.k. nie mogą wystąpić jednocześnie. Sąd Odwoławczy w niniejszym składzie podziela w całości argumentację zaprezentowaną w stanowisku Sądu Najwyższego przedstawionym w wyroku z dnia 06 kwietnia 2017 r. w sprawie V KK 342/16 (Lex nr 2270909). Przy przestępstwie z art. 158 § 1 k.k. może nastąpić narażenie wyłącznie na jednym z każdego poziomów. Skutek w postaci ciężkiego uszkodzenia ciała jest dalej idący i jednocześnie zawiera w sobie też elementy średniego uszczerbku na zdrowiu. Zatem znamiona narażenia na skutek z art. 157 § 1 k.k. albo 156 § 1 k.k. powinny być odczytywane, jako alternatywa rozłączna. W niniejszej sprawie obrażenia ciała pokrzywdzonego zostały zakwalifikowane jako wyczerpujące dyspozycję art. 157 § 2 k.k. (naruszające czynności narządu ciała na czas nie przekraczający 7 dni). Brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących na narażenie A. P. podczas zdarzenia na skutek określony w art. 148 § 1 k.k. albo art. 156 § 1 k.k. Zdaniem Sądu jako oczywiste jawi się narażenie w/w na skutek z art. 157 § 1 k.k. Dlatego uznano, że podczas przypisywania oskarżonym czynu doszło do obrazy prawa materialnego i zgodnie z art. 437 § 1 k.p.k., należało zmienić rozstrzygnięcie poprzez dodanie kolejnego zwrotu w treści czynu przypisanego oskarżonym - „narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k.”. Powyższe modyfikacje przypisanego oskarżonym czynu nie naruszają zakazu reformationis in peius. Sąd Odwoławczy poruszał się w granicach ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy. Nie czynił żadnych nowych ustaleń. Nie zmieniła się również kwalifikacja prawna czynu przypisanego w/w. Zmiany opierały się na zarzutach apelacyjnych przy zaskarżeniu wyroku na niekorzyść oskarżonych i w granicach zaskarżenia. Ostatecznie Sąd uznał oskarżonych za winnych tego, że w dniu 14 sierpnia 2013 r. o godzinie 16.00 w S. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, wzięli udział w pobiciu A. P. narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. w ten sposób, że uderzali go pięściami po twarzy i górnych częściach ciała, a

nadto nieustalonym bliżej drewnianym przedmiotem T. P. uderzył go w głowę, lewy bark i plecy, co spowodowało w lewej okolicy ciemieniowej prostopadłą do płaszczyzny strzałkowej ranę pokrytą strupem długości 2 cm, nieco do przodu do opisanej powyżej rany, w lewej okolicy ciemieniowej, leżącą równoległe do poprzedniej, liniwną ranę długości około 5 cm, w prawej okolicy jarzmowej żółtawe podbiegnięcia o średnicy około 3 cm, w czerwieni wargi dolnej po stronie lewej podbiegnięcia o średnicy 0,3 cm, na szczycie lewego barku podbiegnięcia średnicy około 4 cm, na przednioprzysrodkowej powierzchni ramienia lewego w 1/3 dolnej jego długości podbiegnięcie średnicy 1 cm, na promieniowej stronie przedramienia lewego w połowie długości podbiegnięcie średnicy 1,5 cm, na łokciowej powierzchni przedramienia lewego w 1/3 dolnej jego długości równoległe do osi kończyny rysowate otarcie o długości 0,5 cm, na przedniej powierzchni ramienia prawego w 1/3 dolnej jego długości podbiegnięcie średnicy 1 cm, na tylnej stronie ramienia prawego w 1/3 dolnej jego długości podbiegnięcie średnicy 3 cm, a w jego obrębie otarcia o wymiarach 0,5 x 0,2 cm, na łokciowej powierzchni przedramienia prawego w 1/3 górnej jego długości skupisko różnokierunkowych otarć długości od 0,6 do 2,5 cm, w prawej okolicy łędźwiowo-krzyżowej podbiegnięcie 9 x 6 cm, a w jego obrębie otarcia 3 x 1,5 cm oraz podbiegnięcia w okolicy powieki górnej oczodołu lewego, co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia A. P. trwający nie dłużej niż 7 dni.

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy przepisów prawa procesowego, ani błędu w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść orzeczenia wskazanych przez skarżącego.

Pierwsza grupa zarzutów dotyczy nagrań złożonych przez oskarżyciela posiłkowego do akt z dnia 14 sierpnia 2013 r. (3 nagrania) oraz z 14 sierpnia 2014 r.

Zdaniem skarżącego 3 nagrania dokonane bezpośrednio po zdarzeniu w sposób jednoznaczny i stanowczy przemawiają za przebiegiem zdarzenia w sposób przez niego przedstawiany. Sąd Okręgowy nie zgadza się z powyższymi twierdzeniami.

Na wstępie należy zaznaczyć, że z nagrań wynika, iż osoby tam utrwalone nie wiedziały o nagrywaniu ich zachowań. Oczywiście z wyjątkiem oskarżyciela posiłkowego, który wiedząc w jakim celu będą one wykorzystane, stara się na bieżąco ukierunkować, zinterpretować i ocenić wypowiedzi poszczególnych członków rodziny. Ponieważ nagrania nie zostały dokonane zgodnie z wymogami przepisów prawa karnego, nie wiadomo, czy została zachowana ciągłość utrwalonych zdarzeń, czy tylko wybrane fragmenty, najbardziej pasujące do koncepcji nagrywającego. Już pierwsze nagranie oznaczone numerem (...) budzi wątpliwości – obraz w sposób nienaturalny gwałtownie się zmienia, przeskakuje z jednej sceny do drugiej (sekundy 00:19/00:20 oraz 00:30/00:31). Oskarżyciel posiłkowy przerywa i przeszkadza ojcu T. P., który mówi jak łożył na utrzymanie syna (w/w nie może swobodnie się wypowiedzieć) – jest uspokajany przez dzielnicowego. Na drugim nagraniu oznaczonym numerem (...) W. P. (1) pokazuje (00:05), że A. P. ma dwie lewe ręce do pracy fizycznej, co wywołuje żywiołową reakcję oskarżyciela. Podkreśla, że oskarżony nie byłby w stanie wykonywać pracy, którą on wykonuje. W okolicach pierwszej minuty nagrania (00:48-01:10) członkowie rodziny A. P. stwierdzają, że nie chcą żeby z nimi mieszkał, ponieważ stanowi dla nich zagrożenie, mówią o konieczności jego wymeldowania, podkreślają że jak przyjeżdża do domu to się awanturuje. Słowa o awanturowaniu się w/w budzą stanowczy sprzeciw i kolejną gwałtowną reakcję – oskarżyciel zwraca się do dzielnicowego oświadczając, że są to gołosłowne twierdzenia i żąda konkretnych przykładów (01:10-01:38). Wyjaśnia dzielnicowemu jak często i w jakim celu przyjeżdża do rodziny, która za nim „nie przepada, zwłaszcza moi bracia” (01:38-01:50). Na pytanie dzielnicowego „a skąd to się wzięło?” (01:54-01:56) odpowiada – „u nas po prostu jest taka atmosfera. Oni są dobrzy w czymś innym, ja w czymś innym. Oni po prostu nie rozumieją, że ... każdy jest do czegoś innego dobry” (01:56 - 02:09). Przedstawia sytuację rodzinną dzielnicowemu podkreślając, że ukończył „kilka kierunków studiów”, jest aplikantem adwokackim. Zdaniem oskarżyciela wykształcenie i niespełnienie zamierzeń rodziny, co do pracy w/w w firmie rodzinnej jest tłem konfliktu. Symptomatycznym jest, że podczas wypowiedzi oskarżyciel nie dopuszcza do głosu pozostałych, co chwilę powtarza „widzi pan”, „sam pan widzi po ich zachowaniu”, „jak oni się zachowują”, „to jest naprawdę przesadna reakcja” starając się potwierdzić w ten sposób przedstawiane przez siebie okoliczności i elementy zdarzenia stanowiącego osnowę aktu oskarżenia. Następnie

nagrywający przedstawia przebieg zdarzenia zgodny ze swoją wersją. Trzecie nagranie (nr (...)) zostało zrealizowane po przyjeździe ratowników medycznych. Oskarżyciel dopytuje się o szczegóły związane z wykonaniem obdukcji.

Wbrew twierdzeniom oskarżyciela Sąd Odwoławczy nie dopatrywał się uchybień w czynieniu ustaleń dotyczących stanu faktycznego przez Sąd Rejonowy oraz błędu w ustaleniach faktycznych po przeanalizowaniu tych nagrań. Zdaniem Sądu Okręgowego skarżący dokonuje dowolnej oceny tego dowodu, wyciągając wnioski jedynie korzystne dla swojej wersji wydarzeń. Generalnie na utrwalonych trzech filmach widać zdenerwowanych całą sytuacją członków rodziny w/w – rodziców oraz braci W. i B.. Z całą pewnością w dniu zdarzenia napięcie w rodzinie rosło. Było to spowodowane żądaniem A. P. użyczenia mu przez ojca samochodu takiego, jakiego oczekiwał, nie zaś takiego, którym dysponował i na który zgodził się jego ojciec. Drugim punktem zapalnym stała się sprzeczka z bratem B. na tle użyczenia roboczego ubrania. I w tym wypadku oferta oskarżonego nie odpowiadała oczekiwaniom oskarżyciela. Trzecim wydarzeniem było zwrócenie uwagi oskarżycielowi przez brata W., atak fizyczny oskarżyciela na oskarżonego, który przerodził się w szarpaninę wewnątrz kuchni W. P. (1), do której włączyli się przybyli na pomoc oskarżonemu T. P. i B. P. (1), która przerodziła się finalnie w pobicie przez w/w oskarżyciela posiłkowego. Z całą pewnością kolejnym szokującym wydarzeniem było wezwanie na miejsce zdarzenia przez A. P. policji i pogotowia oraz postawa wzywającego, który co widać na nagraniach, narzucał swoją optykę postrzegania zdarzenia oraz traktowania go przez pozostałych członków rodziny w przeszłości, niejako moderując dyskusję przed dzielnicowym pod kątem sprawy karnej z art. 158 k.k. Sąd Okręgowy zauważa, że stosunek pozostałych osób będących świadkami zdarzenia trafnie oddają słowa S. P.. Na pytania A. P. odnośnie powiadomienia policji w/w zeznała: „Ja nie dzwoniłam na policję bo to był brat mojego męża” (k. 354v), „Policji ostatecznie po zaatakowaniu męża nie wezwałam, gdyż nie chciałam donosić na członka rodziny. Myślałam, że podziela to na A. P. jako ostrzeżenie i się wycofa z naszego domu. On przecież studiował prawo, a to byłby konflikt z prawem” (k. 824v). Ze zgromadzonych w sprawie dowodów, źródeł osobowych – przesłuchania członków rodziny oskarżyciela posiłkowego wynika, że wiele jego nagannych zachowań w stosunku do matki i braci nie było zgłaszanych organom ścigania, z uwagi na więzy rodzinne i karierę prawniczą w/w.

Wracając do przedmiotowych nagrań - doświadczenie życiowe uczy, że w tak stresujących sytuacjach dochodzi do różnych, niekiedy dziwnych reakcji u poszczególnych osób. Na pierwszym nagraniu oskarżyciel przerywa wypowiedzi ojca, starając się narzucić swój punkt widzenia – zostaje przywołany do porządku przez dzielnicowego. Na drugim nagraniu widać, jak na początku brat W. usiłuje cokolwiek wyjaśnić, że oskarżyciel na dwie lewe ręce do prac fizycznych, mówi o myciu samochodu mopem – zostaje słownie zaatakowany przez oskarżyciela. Następnie do głosu dochodzi oskarżyciel, na jego słowa najczęściej reaguje brat B., którego starają się uspokoić i uciszyć brat W. i matka. W ocenie Sądu nieadekwatne zachowanie do całej sytuacji oskarżonego B. P. (1) może wynikać ze zdenerwowania całą sytuacją, jak również z wieku – jest to osoba najmłodsza wśród obecnych, najmniej dojrzała społecznie.

Z uwagi na złą jakość nagrań nie sposób stwierdzić, wbrew kolejnym nieuprawnionym założeniom oskarżyciela, że obecni członkowie rodziny, w szczególności bracia W. i B. nie doznali uszkodzeń ciała podczas zdarzenia, ponieważ obrażenia te nie zostały uwidocznione na nagraniach. Błędny argument jest również twierdzenie, że skoro w/w nie zgłaszali takich obrażeń na wezwania oskarżyciela, ani po przybyciu ratowników medycznych, to nie mogło do takich obrażeń dojść podczas zdarzenia. Sąd Odwoławczy zwraca uwagę, że w reakcji na wypowiedzi oskarżyciela i jego wezwanie skierowane w kierunku dzielnicowego do oględzin oskarżonych (drugie nagranie 05:12-05:18 „czy oni mają jakieś obrażenia, niech się pan przyjrzy”), B. P. (1) oświadcza „ja mam – ręka mnie boli”, po czym wspomina o obdukcji. Oskarżyciel co do obdukcji stwierdza „proszę bardzo”, po czym w dalszych wypowiedziach nie kontynuuje tego tematu. W chwilę później B. P. (1) zostaje uciszony i uspokojony przez brata W.. Zatem wbrew twierdzeniom skarżącego sygnał o uszkodzeniu ręki B. P. (1) pojawił się bezpośrednio po zdarzeniu, a znalazł odzwierciedlenie w obdukcji z dnia 05 listopada 2013 r. (k. 64 – powierzchowny uraz przedramienia). Istotnymi dla całości ustaleń Sądu Rejonowego są zeznania postronnego świadka – T. S., który sporządził notatkę na miejscu zdarzenia i rozmawiał z obecnymi tam osobami (k. 222v-224, 756v-757). Z zeznań w/w wynika, że „pokrzywdzony miał na głowie krew. Inne osoby też miały jakieś obrażenia (...) Chyba oskarżyciel mówił, że założy sprawę. Wtedy ta osoba powiedziała, że ma obrażenia. Oni chcieli też robić obdukcję”. Świadek nie pamiętał, jakie to były obrażenia i gdzie one były. Wskazał fakty dotyczące badanego zdarzenia zgodne z ustalonym stanem faktycznym w sprawie („pokrzywdzony zaczął awanturę z innym

bratem o spodnie. Coś kojarzę, że pokrzywdzony zaczął szarpać się z bratem i wpadli do jakiejś przybudówki.” „Na interwencji pokrzywdzony był pobudzony”, „Ja do porządku przywoływałem oskarżyciela i możliwe, że jeszcze kogoś.”, „pokrzywdzonego inne osoby wyciągały z kuchni”, „tam były roztrzęsione kobiety”, „Rozmawiałem ze wszystkimi osobami, które zastałem. Wszyscy twierdzili, że pokrzywdzony wszczął awanturę”, zdarzenie „ocenilem, jako zwykłą szarpaninę”, „bardziej wyglądało na to, że pozostali domownicy ratowali jednego z braci przed atakiem ze strony pokrzywdzonego”. Twierdzenia A. P. o załatwieniu sobie przez oskarżonych zaświadczeń, które nie odpowiadały prawdzie, jako oparte jedynie na jego stanowczych, kategoriowych i konsekwentnych twierdzeniach nie zostały w jakikolwiek sposób, w najmniejszym stopniu uprawdopodobnione. Podobnie należy ocenić wywody skarżącego odnośnie obrażeń ciała doznanych przez oskarżonego W. P. (1). Po pierwsze w ustnej opinii biegła z zakładu medycyny sądowej M. D. opisała możliwy sposób powstania tych obrażeń i odpowiada on okolicznościom wskazywanym przez pokrzywdzonego (k. 372v-373). Po drugie fakt, że ani funkcjonariusz policji ani ratownicy medyczni przybyli na miejsce zdarzenia nie potrafili wskazać, czy ktoś prócz pokrzywdzonego miał uszkodzenia ciała, ewentualnie jakie, nie oznacza, że oskarżeni bracia P. nie odnieśli obrażeń. Pamiętać przy tym należy, że pogotowie zostało wezwane do oskarżyciela i to on pozostawał w kręgu zainteresowania przybyłych służb, zresztą jak wynika z trzeciego nagrania – skutecznie absorbował uwagę w/w swoimi wypowiedziami i żądaniami. Z zeznań świadka R. R. (2) wynika, że po przyjeździe na miejsce zdarzenia skupia się na pacjencie – pokrzywdzonym (k. 757v, 245v).

Na marginesie o agresywnej postawie życiowej oskarżyciela, stanowiącej odpowiedź na zachowania niewpisujące się w jego zamiary i poglądy, świadczą wnioski składane w sprawie przez w/w dotyczące prowadzących na danym etapie postępowanie funkcjonariuszy. Charakterystycznym jest, że po nieuwzględnieniu przez prowadzącego na danym etapie postępowania punktu widzenia oskarżyciela lub oddalenia jego wniosku, A. P. składał wnioski o wyłączenie tej osoby od dalszego prowadzenia postępowania lub pociągnięcie tej osoby do odpowiedzialności dyscyplinarnej (k. 27, 93, 159, 292, 320, 640v, 642, 761-761v, 1016).

Odnosząc się do wniosków dowodowych oddalonych na etapie postępowania odwoławczego w niniejszej sprawie, uwadze skarżącego uszedł fakt, iż jeśli chodzi o zapisy audio-wizualne z dnia 14 sierpnia 2013 r. i 12 sierpnia 2014 r. dowód z tych materiałów został dopuszczony przez Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w dniu 28 sierpnia 2017 r. oraz 20 grudnia 2017 r., nie było więc potrzeby dopuszczania i zaliczania w poczet materiału dowodowego po raz kolejny tych materiałów.

Mimo dopuszczenia dowodu przez Sąd Rejonowy z nagrań dokonanych przez oskarżyciela w dniu 12 sierpnia 2014 r. (k. 827v), Sąd Odwoławczy stwierdził, że dotyczą one wypowiedzi, które padły ponad rok po zdarzeniu przy okazji oczekiwania na rozprawę w sądzie i są nieprzydatne do stwierdzenia okoliczności związanych z przebiegiem zdarzenia w dniu 14 sierpnia 2013 r. Jeśli chodzi o wniosek dotyczący przeprowadzenia na rozprawie apelacyjnej dowodu z akt sprawy V RC 493/13 Sądu Rejonowego w Białymstoku na okoliczność sytuacji majątkowej oskarżonych – autonomiczne ustalenia na potrzeby prowadzonej sprawy karnej, zgodnie z art. 213 § 1 oraz § 1a k.p.k., czyni prowadzący postępowanie. Dlatego uznano, na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., że złożone przez skarżącego wnioski dowodowe w sposób oczywisty zmierzały do przedłużenia postępowania.

Sąd Okręgowy za prawidłowe uznał oddalenie przez Sąd w oparciu o art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. wniosku oskarżyciela w przedmiocie okazania świadkowi H. P. treści korespondencji e-maili, smsów, korespondencji z F. celem wypowiedzenia się świadka, co do nagannych zachowań oskarżyciela posiłkowego wobec siostry W. oraz wskazania konkretnych zapisów o tym świadczących bowiem powyższa okoliczność nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (k. 761). Z treści zarzutu wynika, że powyższa korespondencja zawierała same pozytywne treści, dlatego Sąd powinien odmówić wiarygodności zeznaniom tego świadka oraz ustalić, iż pokrzywdzony zachowywał się wobec członków rodziny właściwie, a twierdzenia osób najbliższych oskarżonym nie polegają na prawdzie i nie można im nadać waloru wiarygodności. Oczywistym jest, że nawet kilkuletnia korespondencja z siostrą W. wybrana przez w/w i dostarczona Sądowi nie ma żadnego wpływu na ustalenia, co do przebiegu pobicia z dnia 14 sierpnia 2013 r. oraz zdarzeń bezpośrednio go poprzedzających. Analiza treści korespondencji skarżącego z siostrą W. dotyczyłaby

tylko i wyłącznie ocenianych treści, nie zaś zdarzeń rozgrywających się w przyszłości, w tym wiarygodności osób przedstawiających przebieg przedmiotowego zdarzenia.

Nie stwierdzono również błędu, jeśli chodzi o oddalenie dowodu w kwestii dopuszczenia dowodu z materiałów znajdujących się w aktach sprawy VIII W 188/15 Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim (k. 777, 826v-827). Jak wynika z osnowy wniosku oskarżyciela, ponieważ zapadło korzystne dla niego rozstrzygnięcie w powyższej sprawie i Sąd rozstrzygający tą sprawę negatywnie ocenił zeznania T. P., H. P., B. P. (1) i W. P. (1), to ze względu na tą ocenę powinny podobnie zostać rozstrzygnięte depozycje w/w w sprawie z art. 158 § 1 k.k. Zgodnie z art. 8 § 1 k.p.k. sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu. W niniejszej sprawie Sąd przeprowadził dowody, które pozwoliły w sposób pełny i wyczerpujący ocenić zaistniałą sytuację. Dlatego prawidłowo uznano, że zgłoszone dowody nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Poza tym uwadze skarżącego umknęło, że zmieniły się role procesowe, w jakich występowali w sprawie o wykroczenie oskarżeni w niniejszej sprawie. Na przeszkodzie ewentualnemu skorzystaniu z ich zeznań w niniejszej sprawie stanąłby zakaz wynikający z treści art. 389 § 1 k.p.k.

W toku procesu oskarżyciel posiłkowy dążył nie tylko do udowodnienia, że zdarzenie objęte aktem oskarżenia przebiegało zgodnie z jego relacją, ale również wykazaniem, jakie przesłanki stanowiły jego przyczynę. W szczególności starał się wykazać i żądał oceny zachowań poszczególnych członków rodziny w stosunku do niego na przestrzeni kilkunastu ostatnich lat. Cała grupa zarzutów dotyczy powyższych okoliczności. Sąd Odwoławczy po całościowym zbadaniu zgromadzonych dowodów i ich oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy związanej z okresem życia Państwa P. przed zdarzeniem z dnia 14 sierpnia 2013 r. uznał, że wnioski wyprowadzone przez Sąd Rejonowy z przeprowadzonych dowodów i ustalony w tej części stan faktyczny nie budzi najmniejszych zastrzeżeń i żaden z zarzutów oskarżyciela dotyczący tej części ustaleń nie jest zasadny. W wystarczającym stopniu z punktu widzenia oceny zarzutu Sąd zdiagnozował sytuację w rodzinie stron. W sposób należyty i wystarczający Sąd Rejonowy ocenił zeznania świadków S. N., A. S. (1) i A. S. (2). Oczywistym jest, że osoby postronne, z którymi łączy oskarżyciela długoletnie i silne pozytywne więzi, nie są w stanie ocenić w sposób pełny pewnych sfer życia rodzinnego pozostających w ukryciu dla tych osób. Oceny i wnioski tych świadków nie są w stanie zmienić jednoznacznych i zgodnych opinii o postępowaniu oskarżyciela posiłkowego dokonanych przez jego rodziców i braci W. oraz B.. Na potrzeby niniejszej sprawy wystarczającym było ustalenie istnienia konfliktu pomiędzy w/w a oskarżycielem. W ocenie oskarżyciela tłem konfliktu było wybranie odmiennej drogi życiowej niż zaplanowana przez rodziców i braci, brak zaangażowania w sprawę przedsiębiorstwa prowadzonego przez ojca. Z jednoznacznego stanowiska drugiej strony wynika, iż oskarżyciel jest osobą konfliktową, roszczeniową w stosunku do rodziny, dającą odczuć przy każdej nadarzającej się okazji różnicę w poziomie wykształcenia.

Starając się podważyć poszczególne ustalenia Sądu, co do przebiegu zdarzenia w/w wskazuje jakąś niebudzącą wątpliwości okoliczność, a następnie wywodzi z niej kolejne okoliczności, będące w ocenie w/w jedynymi możliwymi następstwami tej pierwszej. Są to dowolne, nie poparte dowodami, wielokrotnie powtarzane dywagacje oskarżyciela, który subiektywnie, na swoją korzyść tłumaczy przebieg każdego elementu składającego się na zdarzenie, stanowiące osnowę aktu oskarżenia. Z zarzutów apelacyjnych wynika, iż oskarżyciel miał pełne prawo do otrzymania od ojca czystego samochodu, skoro przyjeżdża do domu sporadycznie (3-4 razy do roku), następnego dnia – 15 sierpnia 2013 r. miał uroczystość rodzinną w domu swojej partnerki S. N., zamieszkałej w G., a tego świątecznego dnia nie kursowały żadne autobusy. Z wywodów w/w wynika, że również brat Bartłomiej miał co najmniej moralny obowiązek udostępnienia mu określonej odzieży roboczej do sprzątnięcia samochodu roboczego użyczonego przez ojca. Skarżący twierdzi, że nie reprezentował postawy roszczeniowej i był w prawie, a druga strona wykazał się konfrontacyjnością, małostkowością i nieżyczliwością. Uwadze A. P. uchodzi, że ojciec nie był obowiązany użyczyć mu któregośkolwiek ze swoich pojazdów, tym bardziej wskazanego przez oskarżyciela, ani brat użyczyć w/w wskazanej odzieży. W rzeczywistości biorąc pod uwagę opinie T. i B. P. (1) odnośnie A. P. zupełnie zrozumiałym byłaby odmowa użyczenia jakiegokolwiek samochodu i odzieży, z uzasadnieniem że nie zasłużył na pomoc ze strony w/w. Ustalenie Sądu, że odmowa spełnienia w całości próśb oskarżyciela, w czasie których zdecydowanie reprezentował on postawę roszczeniową, które to odmowy zdenerwowały go, jest ze wszech miar prawidłowe.

Żaden z zarzutów oskarżyciela skierowanych przeciwko ustaleniom Sądu Rejonowego związanym z przebiegiem zdarzenia opisanego w akcie oskarżenia nie okazał się trafny w stopniu skutkującym koniecznością ich zmiany.

W sposób dowolny i subiektywny z faktu braku obrażeń dłoni pokrzywdzony wywodzi, że tym samym w czasie zdarzenia nie mógł zadawać ciosów oskarżonemu W. P. (1). Jak uczy doświadczenie życiowe z innych spraw dotyczących pobicia, brak obrażeń dłoni sprawców nie wyklucza automatycznie zadawania ciosów ręką przez w/w. Powyższą kwestię skarżący starał się przesądzić na swoją korzyść – zadając pytania kierownikowi grupy ratowników medycznych. R. R. (2) odpowiedział – „niekoniecznie byłyby ślady na dłoniach sprawcy gdyby zadawał obrażenia rękami” (k. 246).

Oskarżyciel posiłkowy w kolejnej grupie zarzutów popartych obszernymi wywodami stara się podważyć możliwość czynienia jakichkolwiek ustaleń faktycznych opartych na zeznaniach H. P. i S. P. bowiem żaden z ratowników medycznych ani obecny na interwencji policjant nie potwierdzili obrażeń ciała doznanych przez oskarżonych W. i B. P. (1) (okoliczność ta została omówiona we wcześniejszej części uzasadnienia), jak również nie zostały potwierdzone wskazania matki w/w odnośnie wcześniejszych interwencji policji z powodu zachowania oskarżyciela i założenie mu tzw. „niebieskiej karty”. Rację należy przyznać A. P., że nie zostały potwierdzone informacje podawane przez H. P. odnośnie wcześniejszych interwencji policji i „niebieskiej karty”. Nie oznacza to jednak, że zeznania tego świadka, w których opisuje przebieg zdarzenia z 14 sierpnia 2013 r., czy raczej jego fragmentów, których była naocznym świadkiem, nie zasługują automatycznie na wiarę. Również Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw, aby odmówić wiarygodności zeznaniom S. P. w części w oparciu o którą Sąd Rejonowy zbudował stan faktyczny w sprawie. Bez cienia wątpliwości przebieg zdarzenia był szokujący, brały w nim udział osoby bliskie w/w świadkom, a doświadczenie życiowe wskazuje, że w takim wypadku każda z osób, która jest bezpośrednim świadkiem takiego zdarzenia, z uwagi na stres zwraca uwagę i zapamiętuje inne jego elementy.

W środku odwoławczym oskarżyciel stara się w sposób nieskuteczny podważyć ocenę rodziców oraz braci dotyczącą jego zachowania, w stosunku do poszczególnych członków rodziny w przeszłości. Ze wskazywanych przez siebie pozytywnych faktów z życia zawodowego i towarzyskiego wyciąga wnioski, co do zafałszowania przeszłości przez w/w. Ukończenie studiów prawniczych, pedagogicznych, wzorowe opinie z pracy w charakterze wolontariusza w świetlicy terapeutycznej, 115 sms, 71 maili, korespondencja z F. nie są w stanie zagwarantować ani automatycznie nie oznaczają właściwego stosunku oskarżyciela do poszczególnych członków rodziny. A z ocen przedstawianych przez w/w wynika, że w przeszłości skarżący w sposób wysoce niewłaściwy, niekulturalny odnosił się do matki i braci, przejawiał w domu zachowania agresywne w stosunku do w/w i siostry, byle powód wystarczał, aby wyprowadzić go z równowagi. Chwalebne fakty wskazywane przez w/w, nie są w stanie zmienić niechlubnych zachowań, jakich dopuszczał się w stosunku do członków rodziny i opinii na podstawie, których to zachowań w/w zgodnie wyrazili. Charakterystycznym dla zachowań procesowych oskarżyciela jest słowny atak na osobę zgłaszającą jakąkolwiek okoliczność lub fakt niekorzystny dla w/w. Następuje natychmiast żądanie wniosków dowodowych, pytania dlaczego osoba taka nie może wskazać świadków wskazujących zachowań spoza rodziny, dlaczego nie były wzywane organy ścigania na interwencję, składanie oświadczeń i wskazywanie na inne zdarzenia, które mają zdezwuować osobę wypowiadającą się (w szczególności niepotwierdzenie informacji H. P. co do interwencji policji, czy też „niebieskiej karty” w sprawie skarżącego, uprzednia karalność za przestępstwa T. i B. P. (1)). W ocenie Sądu naturalnym jest, że w miarę funkcjonalnej rodzinie tak długo jak to możliwe problemy wychowawcze i spory rozwiązuje się bez obecności osób trzecich czy też podmiotów zewnętrznych. Po prostu nie zawiadamia się organów ścigania o sprzeczkach czy nawet bójkach pomiędzy braćmi, niewłaściwym odnoszeniu się do rodziców. Nie nagrywa się takich sytuacji, bo nie ma się zamiaru wykorzystać takich materiałów w sądzie rodzinnym i nieletnich czy też jakimkolwiek sądzie dla osób dorosłych. Nie budzi zatem zdziwienia, że nie było świadków niewłaściwych zachowań oskarżyciela, jak również, iż nie powiadamiano o nich organów ścigania. A. P. zdaje się nie zauważać, że pozytywne relacje w/w z siostrą W. wynikające z sms, e-maili i portalu społecznościowego, nie przekreślają twierdzeń rodziców i nie pozostają z nimi w sprzeczności, że siostra obawiała się agresywnych zachowań w/w. Jak już wyżej wspomniano z materiału dowodowego, w szczególności z zeznań T. P., H. P., S. P. wynikają jednoznaczne negatywne opinie odnośnie oskarżyciela, których poprzez wskazywanie faktów negatywnych dla zeznających, w/w ich nie podważył.

Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał, że w świetle zeznań w/w, zgodnie z ich wskazaniem, w okresie poprzedzającym zdarzenie, oskarżyciel posiłkowy wywoływał konflikty w rodzinie, gwałtownie reagował na działania niezgodne z jego zamierzeniami.

Wywody o podważaniu przez T. i H. małżonków P. wyborów skarżącego, co do obranego kierunku studiów i dopiero umożliwienie mu rozpoczęcia edukacji uniwersyteckiej w wieku 25 lat budzi z jednej strony zdziwienie, a z drugiej świadczy o postawie życiowej w/w. A. P. nie zauważa, że w wieku 25 lat był dorosłym mężczyzną i jak się wydaje w pełni ukształtowanym członkiem społeczeństwa. Skoro prawdziwymi byłyby jego twierdzenia o stosunku rodziny do w/w, odnośnie jego gorszego traktowania niż pozostałych dzieci, do jego planów edukacyjnych, czynienia przeszkód, jeśli chodzi o rozwój i rozpoczęcie zamierzonych studiów, za zasadnym należy uznać pytanie, co stało na przeszkodzie by po uzyskaniu pełnoletniości wyprowadzić się z domu rodzinnego, usamodzielnic się i podążać w zamierzonym kierunku. Życie codzienne niesie ze sobą wiele przykładów osób, które chociażby ze względu na sytuację majątkową rodziny nie mogły liczyć na pomoc ze strony rodziców, a mimo to po zdaniu matury rozpoczynały wymarzony kierunek studiów, zdobywały środki na swoje utrzymanie pracując i kończyły studia, samodzielnie ponosząc koszty z nimi związane. Czy cały wywód oskarżyciela, jeśli chodzi o studia oznacza, że oczekiwał, aż rodzice zaakceptują dokonane przez niego wybory do momentu, aż ci zgodzili się na sfinansowanie tych wyborów? Z drugiej strony czy był przeciwny pracy w rodzinnej firmie, aby w ten sposób zarobić na swoją edukację, ponieważ inne były jego zamiary na przyszłość? Brak jest w sprawie jakichkolwiek obiektywnych podstaw, aby podważyć ustalenia Sądu Rejonowego, jeśli chodzi o stan faktyczny w powyższym zakresie.

Jeśli chodzi o to, czy B. P. (1) w przeszłości sprawiał kłopoty rodzicom – nie jest to okoliczność istotna, mająca wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Jak wskazano we wcześniejszej części uzasadnienia, nie budzi najmniejszych wątpliwości Sądu Okręgowego prawidłowość ustaleń Sądu Rejonowego, że w dniu zdarzenia A. P. kilkakrotnie wykazał się postawą roszczeniową. Sąd ten prawidłowo ocenił żądania udostępnienia czystego samochodu od ojca, a następnie konkretnego, wskazanego ubrania od brata B.. Ponownie na marginesie można wskazać, że jeżeli rzeczywiście rodzina w/w odnosiła się do niego w przeszłości tak jak to zaprezentowano w środku odwoławczym, to oskarżyciel w ogóle nie powinien występować o użyczenie samochodu, tylko zabezpieczyć sobie transport na 15 sierpnia 2013 r. do miejscowości G. we własnym zakresie.

Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutów wskazujących na zachowania B. i W. P. (1), jako źródła konfliktu w dniu 14 sierpnia 2013 r. Niewątpliwym jest, że obecność oskarżyciela w poszczególnych częściach domu i podwórza w tym dniu wiązała się z kolejno wybuchającymi sprzeczkami i kłótniami. Bezsprzeczne jest, że to oskarżyciel udał się po odzież roboczą do brata B. i chwilę później ojciec musiał uspokajać braci. Z materiału dowodowego wynika również, że po rozpoczęciu czyszczenia samochodu, B. nadal „gębował” z oskarżycielem. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił, że w pewnym momencie ze swojego mieszkania wyszedł W. P. (1) i zwrócił uwagę oskarżycielowi, aby się uciszył. Fakt ten stał się kolejnym elementem zapalnym, bowiem A. P. zdenerwował się jeszcze bardziej, podszedł do brata i zadał mu cios pięścią w twarz, po którym w/w szarpiąc się wpadli do kuchni W. P. (1), w której znajdowała się S. P.. Ponownie nie sposób uwzględnić wersji zdarzenia oskarżyciela, sprzeczną z zeznaniami naocznych świadków, jak również zasadami logicznego rozumowania. Gdyby zgodnie z wersją apelującego W. P. (1) wychodząc z domu zaatakował pierwszy to naturalną kolejną rzeczą byłoby przemieszczenie się zaatakowanego w kierunku podwórza i kontynuowanie szarpaniny na zewnątrz mieszkania. Odruchowo osoba, która wychodzi z kuchni, w której żona szykuje przyjęcie dla gości, zadając cios drugiej osobie, nie wciąga jej do mieszkania, tylko wymienia ciosy na zewnątrz. Stan faktyczny ustalony w tej części przez Sąd I Instancji jest nie tylko zgodny z zeznaniami pozostałych członków rodziny, prócz zaatakowanego, którzy byli świadkami fragmentów zdarzenia, ale również zgodny z logiką działań osób uczestniczących w tego typu sytuacjach i opinią biegłej z zakładu medycyny sądowej M. D. (k. 372v-373). Po otrzymaniu ciosu w twarz W. P. (1) cofnął się do kuchni, złapał za ubranie atakującego napastnika i szarpanina z podwórka przeniosła się do kuchni.

Poddając ustalony stan faktyczny totalnej kontroli Sąd Okręgowy stwierdził, że Sąd I Instancji w sposób prawidłowy ustalił moment, kiedy szarpanina oskarżyciela z bratem W., po przybyciu na miejsce zdarzenia T. i B. P. (1) przerodziła się w pobicie oskarżyciela. W ostatniej fazie pobicia T. P. zadał ciosy nieustalonym drewnianym przedmiotem w głowę, bark i plecy pokrzywdzonego. W sposób pewny zostało to ustalone w oparciu o zeznania A. P., potwierdzone opinią biegłej z zakresu medycyny sądowej – M. D..

Odnosząc się do zarzutów związanych z rażąco niewspółmiernością kary i środka karnego – w całości okazały się niezasadne. Zgodnie z przyjętym orzecznictwem niewspółmierność kary zachodzi wówczas, gdy zastosowana kara, wymierzona za przypisane oskarżonemu przestępstwo, nie odzwierciedla należyte stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynów oraz nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1990 r., WR 363/90, OSNKW 1991, Nr 7-9, poz. 39, LEX 20452). Uznaje się również, że zarzut rażąco niewspółmierności, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieszcząca się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia czynu zabronionego, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w odczuciu społecznym jest karą niesprawiedliwą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, Nr 7-8, poz. 60, LEX 20053). Ponadto w literaturze przyjmuje się, że rażąco niewspółmierność orzeczonej kary ma miejsce wówczas, gdy pozostaje ona w dysproporcji ze stopniem winy sprawcy, stopniem społecznej szkodliwości czynu, prewencją szczególną i ogólną, karą żądaną a karą wymierzoną (K. Łotewski „Apelacja”).

Analizując pisemne motywy rozstrzygnięcia związane z wymiarem kary i argumenty z apelacji Sąd Odwoławczy nie podzielił żadnego z zarzutów, uznając za trafne wskazania Sądu Rejonowego w powyższym zakresie. Zgodnie z art. 53 § 1 k.k. sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Dodatkowo z § 2 art. 53 k.k. wynika, iż wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

Przestępstwo pobicia jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3. Powyższe zagrożenie karą wskazane przez ustawodawcę świadczy między innymi o społecznej szkodliwości czynu. Myli się pokrzywdzony wskazując, że zagrożone było jego życie. Z ustaleń Sądu podzielanych przez skład odwoławczy wynika, iż nastąpiło bezpośrednie narażenie na nastąpienia skutku z art. 157 § 1 k.k. (naruszenie czynności narządu ciała na czas powyżej 7 dni). Obiektywnie rzecz ujmując z punktu widzenia kodeksu karnego kwalifikacja obrażeń ciała doznanych przez w/w podczas zdarzenia z art. 157 § 2 k.k. oznacza drobne urazy. Uznając za zbędne powtarzanie wyводу Sądu I Instancji w omawianym zakresie wystarczającym jest odesłanie do pisemnych motywów rozstrzygnięcia w zakresie kary tegoż Sądu. W sposób pełny, jeśli chodzi o potrzeby przedmiotowego zdarzenia, przeanalizowano sytuację rodzinną i przyczyny które doprowadziły do zdarzenia, w tym zachowanie oskarżyciela posiłkowego. Przy wymiarze kar Sąd prawidłowo zastosował art. 37 a k.k., uwzględnił zachowanie każdego z oskarżonych i skutki wywołane ich działaniem, różnicując wysokość grzywien. Orzeczone kary są sprawiedliwe z punktu widzenia prewencji generalnej. Zapobiegają popełnieniu przez sprawców podobnego przestępstwa w przyszłości, jak również spełnią rolę wychowawczą wobec w/w.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego środka karnego, postulatu sprowadzającego się do podwyższenia kwot z tytułu zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego do kwoty łącznej 10.000,- złotych, nie okazał się on trafny. Przy zasądzeniu kwot z tytułu zadośćuczynienia winny zostać wzięte pod uwagę doznane obrażenia fizyczne, psychiczne związane ze zdarzeniem. Niewątpliwie w przypadku pokrzywdzonego doszło do drobnych cierpień fizycznych związanych z procesem powrotu do zdrowia oraz psychicznych. W ocenie Sądu Odwoławczego na obecnym etapie postępowania z uwagi na sposób działania każdego ze sprawców, zakres i kwalifikację odniesionych obrażeń ciała, czas

niezbędny do powrotu do zdrowia oraz cierpienia psychiczne trafnie, w sposób prawidłowy, należna kwota została ustalona na poziomie 2.000,- zł.

Nie stwierdzając innych nieprawidłowości, które należało brać pod uwagę z urzędu, Sąd Odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w pozostałym zakresie utrzymał wyrok w mocy.

Ponieważ apelacja obrońcy oskarżonych została uznana w całości za bezzasadną zostali oni obciążeni kosztami sądowymi za postępowanie przed Sądem Odwoławczym.

O opłatach orzeczono na mocy art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223), zaś o pozostałych kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k.

Na pozostałe koszty sądowe złożyły się:

- koszty uzyskania informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego w kwocie 30 zł liczonych od każdego z oskarżonych (art. 618 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego Dz. U. 2014 r., poz.861);

- koszt doręczeń wezwań i innych pism – ryczałt – w kwocie 20 zł (art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym Dz. U. 2013.663 t.j.)

W związku z tym, że apelacje w sprawie złożyli trzej oskarżeni, koszt ryczałtu za doręczenia wezwań i innych pism winni ponieść po 1/3.